

Gustaf

XIV. SPRAWOZDANIE

DYREKCJI

KURSÓW WYŻSZYCH DLA KOBIET

IM. A. BARANIECKIEGO

ZA ROK SZKOLNY 1912/13,
ISTNIENIA KURSÓW XLV.

W KRAKOWIE 1913.

XIV. SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

KURSÓW WYŻSZYCH DLA KOBIET

IM. A. BARANIECKIEGO

ZA ROK SZKOLNY 1912/13,
ISTNIENIA KURSÓW XLV.

W KRAKOWIE 1913.

XIV. SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

KURSORÓW WYŻSZYCH DLA KOBIEC

IM. A. BARANIECKIEGO

ZA ROK SZKOLNY 1912/13

WYSTĄPIENIA KURSORÓW XIV

Nakładem Kursów wyższych im. A. Baranieckiego.

Drukarnia Związkowa w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.

I. Zarząd i ciało nauczające.

Kuratorya

z ramienia Sekcji Szkolnej Rady miejskiej.

Dr. E. Bandrowski, dyr. szkoły przemysłowej i przewodniczący.

Dr. J. Nowak, prof. Uniwersytetu.

Dr. W. Wasung, prof. szkoły przem.

Dyrekcya.

Dr. J. Rostafiński, prof. Uniw., Dyrektor.

Dr. J. Łoś, prof. Uniw., przewodniczący wydziału literackiego.

Dr. L. Marchlewski, prof. Uniw., przewodniczący wydziału przyrodniczego.

Piotr Stachewicz, prof. mal. kierownik wydziału artystycz.

Sekretarka.

Helena Tomaszewska.

Profesorowie.

Prof. M. Dubiecki, wykładał literaturę polską do epoki romantyzmu.

Dr. S. Gołąb, prokur. Skar., wykładał prawo codziennego życia.

Dr. W. Horodyski, kus. bib. wykładał historję filozofii.

Dr. J. Jakóbiec, prof. gimn. wykładał psychologję i pedagogję.

Dr. L. Kolankowski, Doc. Uniw. Jagiell., wykładał historję polską.

Dr. W. Konopczyński, Doc. Uniw. Jagiell., wykładał historję powszechną nowożytną.

Dr. S. Loria, asyst. Uniw. Jagiell., wykładał fizykę.

Dr. J. Łoś, prof. Uniw. Jagiell. czł. Ak. Um. wykład. język polski.

Dr. M. Marchlewski, prof. Uniw. Jagiell., czł. Ak. Um. wykładał chemię.

- Dr. R. Nitsch, Doc. Uniw. Jagiell., wykładał higienę.
A. Gramatyka-Ostrowska, udzielała nauki początkowej rysunków.
N. Pańkowski, Insp. hod., wykładał hodowlę zwierząt dom.
Dr. F. Papée, Dyr. Bibl. Jagiell., Czł. Ak. Um., wykładał historię powszechną.
L. Piccard, Radca szkolny, wykładał anatomię artystyczną.
Dr. J. Rostafiński, prof. Uniw. Jagiell. Czł. Akad. Um., wykładał biologię i wstęp przyrodniczy.
H. Rozwadowski, prof. sem., wykładał encyklopedyę gospodarczą.
Dr. W. Rubczyński, prof. Uniw. Jagiell., wykładał logikę.
Dr. L. Rydel, wykładał literaturę powszechną.
Dr. L. Sawicki, doc. Uniw. Jag., wykładał geografję kolonialną oraz geografję człowieka i państwa.
Dr. L. Silbermann, prof. szkoły przem., wykładał matematykę.
P. Stachiewicz, art. malarz, udzielał lekcyi malarstwa.
M. Szukiewicz, kustosz Muz. Nar., wykładał historję sztuki.
Dr. B. Winiarski, prof. szkoły nauk polit. wykładał historję konstytucjonalizmu, organizacye społeczne i urządzenia polityczne.
W. Wodzinowski, art. malarz, udzielał lekcyi rysunków.
Dr. M. Żmigrodzki, bibliotekarz, wykładał o zabytkach i pamiątkach narodowych.

Dr. Z. Ziembicki - Psychologia

II. Uczenie.

A. Spis uczenie wydziałów naukowych.

Litera Z położona po nazwisku oznacza uczenie zwyczajną t. j. mającą prawo do otrzymania patentu. N po nazwisku oznacza, że uczenica jest nadzwyczajną. Litera D po nazwisku oznacza, że uczenica, nie wysłuchawszy I kursu, zapisała się od razu na kurs II. Jestto zatem zawsze uczenica nadzwyczajna, ale o ile skończyła zakład średni a wysłuchałaby pierwszy kurs mogłaby otrzymać dyplom.

W następnych kolumnach znak I oznacza, że uczenica słuchała w danem półroczu wykładów na oznaczonym wydziale i kursie.

W kolumnie pierwszej egzaminów litera s oznacza, że uczenica składała egzamina, w kolumnie drugiej znaki I i II, że otrzymała świadectwo z ukończenia pierwszego, drugiego lub obu kursów, a znak P, że otrzymała dyplom.

	I półrocze						II półrocze						Egzamina		
	kursa						kursa						Składa	zdała	
	literacki		spolecz.		przyrodn.		literacki		spolecz.		przyrodn.				
	I	II	I	I	II	I	I	II	I	I	II	I	I	II	
1. Adelmanówna Marya N	—	—	I	—	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2. Bartoszewiczówna Marya Z	I	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	S	—
3. Białkowska Karolina Z	—	—	—	—	I	I	—	—	—	—	1	—	I	S	—
4. Białkowska Wanda Z	—	—	I	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	—	I II P
5. Bielecka Marya D	—	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6. Bilińska Jadwiga N	I	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	II P
7. Boratyńska Jadwiga Z	—	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	—	I
8. Bortnowska Zofia Z	I	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	—	—
9. Brzezińska Jadwiga D	—	—	—	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	—	—
10. Byczkowska Marya Z	I	—	—	—	—	I	I	—	—	—	—	—	I	S	—
11. Cegielska Aniela D	—	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12. Celichowska Alina Z	I	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	—	—
13. Chajęcka Wanda Z	I	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	S	—
14. Chrzanowska Halina D	—	—	I	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	S	—
15. Chrzanowska Janina D	—	—	I	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	S	—
16. Dąbrowska Janina Z	—	—	I	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	S	—
17. Dąbska Zofia D	—	—	I	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	—	—
18. Dergimanówna Jadwiga Z	I	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	—	I
19. Drezińska Zofia N	I	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
20. Fonberżanka Marya Z	—	—	I	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	S	—
21. Gorzechowska Ewa N	I	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	S	—
22. Grossbardówna Gusta Z	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	I	—	—	S	I
23. Grujanka Marya Z	I	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	S	—
24. Gruzewska Helena Z	—	—	I	—	—	I	—	—	—	I	—	—	I	S	—
25. Günzig Olga Z	I	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	—	I
26. Jasińska Bronisława Z	—	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	S	I II P
27. Jentysówna Wanda Z	—	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	S	—
28. Jezierska Irena Z	—	—	I	—	—	—	—	—	—	I	—	—	—	S	—
29. Jordanówna Anna Z	—	—	I	—	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	I II P
30. Kaczyńska Halina D	—	—	I	—	—	—	—	—	—	I	—	—	—	S	II
31. Kirmesówna Anna D	—	—	I	—	—	—	—	—	—	I	—	—	—	S	—
32. Konówna Irena Z	—	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
33. Korngoldówna Helena N	I	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	S	—
34. Krauzówna Anna Z	—	—	I	—	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	I II P
35. Krzyżanowska Marya Z	—	—	I	—	—	—	—	—	—	I	—	—	—	S	I II P
36. Kulikowska Helena Z	I	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	S	—
37. Kuźnicka Marya Z	I	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	—	I
38. Leszczyńska Teresa Z	—	—	I	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	—	—
39. Lewkowiczówna Zofia Z	I	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	—	I
40. Lindenbaumówna Gusta N	I	—	—	—	I	—	—	I	—	—	I	—	—	S	—
41. Lutykówna Zofia Z	—	—	I	—	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—
42. Łazowska Anna Z	—	—	I	—	—	—	—	—	—	I	—	—	—	S	—
43. Hr. Łosiówna Marya Z	—	—	—	—	I	—	—	I	—	—	—	—	I	—	I I
44. Łukowska Urszula Z	I	—	—	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	S	—
45. Majewska Stanisława Z	—	—	—	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	S	—
46. Makówna Wanda Z	—	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	S	I
47. Malkiewiczówna Zofia Z	I	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	S	—
48. Małkowska Helena D	—	—	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	S	—
49. Mareniczówna Jadwiga Z	I	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	S	—

W r. b. na tymże kursie nie było wykładów.

W r. b. na tymże kursie nie było wykładów.

	I półrocze							II półrocze							Egzamina	
	kurs a							kurs a							Składa	zdała
	literacki		społecz.	przyrodn.		gospod.	literacki		społecz.	przyrodn.		gospod.				
	I	II	I	I	II	I	I	II	I	I	II	I				
50. Maruska Zenobia Z	I	—	I	—	—	—	I	—	I	—	—	—	—	I		
51. Mętlewiczówna Janina Z	I	—	I	—	—	—	I	—	I	—	—	—	—	I		
52. Michałowska Jadwiga Z	I	—	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	S	—		
53. Midowiczówna Marya Z	—	I	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	S	—		
54. Morawska Irena N	I	—	I	—	—	—	I	—	I	—	—	—	—	I		
55. Muraszówna Zofia Z	I	—	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
56. Napieralska Bronisława Z	—	I	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	S	—		
57. Narwoyszówna Marya Z	—	I	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	S	—		
58. Naziemska Marta Z	I	—	I	—	—	—	I	—	I	—	—	—	—	I		
59. Niedzielska z Chrząszczew- skich Janina N	I	—	I	—	—	—	I	—	I	—	—	—	S	—		
60. Nowacka Stanisława N	I	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
61. Pajewska Stanisława D	—	I	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	II		
62. Pączkiewiczówna Jadwiga Z	—	I	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	I II P		
63. Hr. Potulicka Zofia Z	I	—	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
64. Prochowska Władysława Z	—	I	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	S	—		
65. Pytlewska Alina Z	—	I	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	I II P		
66. Raczkowska Antonina Z	I	—	—	I	—	—	I	—	I	—	—	—	S	—		
67. Rdułtowska Malwina Z	I	—	I	—	—	—	I	—	I	—	—	—	S	—		
68. Hr. Reyówna Helena D	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
69. Rutkowska Julia Z	—	I	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	I II P		
70. Rychłowska Felicja Z	—	—	—	I	—	—	—	—	I	—	—	—	—	I		
71. Rymaszevska Wanda Z	I	—	I	—	—	—	I	—	I	—	—	—	S	—		
72. Schmelkesówna Emilia Z	—	—	—	I	—	—	—	—	I	—	—	—	S	—		
73. Siemieńska Marya Z	I	—	I	—	—	—	I	—	I	—	—	—	—	I		
74. Spasowska Jadwiga Z	—	—	—	I	—	—	I	—	I	—	—	—	—	I II P		
75. Spirówna Franciszka N	I	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	S	—		
76. Stankiewiczówna Stanisł. Z	—	I	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	S	—		
77. Stawska Ida Z	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	S	—		
78. Strączyńska Janina Z	—	I	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	S	II P		
79. Sutkowska Marya Z	I	—	—	I	—	—	I	—	I	—	—	—	S	—		
80. Szarłowska Zofia Z	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	S	—		
81. Śliwińska Aleksandra D	—	I	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	—		
82. Święcicka Janina N	—	I	—	—	—	—	I	I	—	—	—	—	I	—		
83. Terlikówna Helena Z	—	I	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	I II P		
84. Wiktorówna Helena N	—	I	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
85. Winiarska Janina Z	I	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	I		
86. Wołodźkówna Lavinia Z	I	—	I	—	—	—	—	I	—	I	—	—	S	—		
87. Woźniakówna Anna Z	—	I	—	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	I II P		
88. Woźniakowska Janina Z	I	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
89. Zaleska Marya Z	—	I	—	—	—	—	—	—	I	—	—	—	S	—		
90. Zarembianka Janina Z	—	—	I	—	—	I	—	—	—	—	—	—	S	—		
91. Zawadzka Wanda Z	I	—	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
92. Zawadzka Wanda Z	—	I	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	—	II P		
93. Ziemiańska Bronisława Z	I	—	—	I	—	—	—	I	—	I	—	—	S	—		
94. Zubowiczówna Zofia Z	—	—	—	—	—	—	—	I	—	I	—	—	—	—		
95. Żbikowska Marya Z	—	I	—	I	—	—	—	—	I	—	—	—	S	—		
96. Żemrańska Regina Z	—	I	—	I	—	—	—	I	—	I	—	—	S	—		
97. Żukotyńska Marya Z	—	I	—	—	—	—	—	—	I	—	—	—	S	—		
98. Żygilewiczówna Wanda Z	—	I	—	—	—	—	—	I	—	—	—	—	S	—		

W r. b. na tymże kursie nie było wykładów.

W r. b. na tymże kursie nie było wykładów.

B. Spis uczenie wydziału artystycznego.

R. I. oznacza lekcye rysunków początkowych; R. II. lekcye wyższych rysunków; M. malarstwa; W. kurs rysunków wieczornych.

W kolumnie odznaczeń I znaczy najwyższą nagrodę, t. j. list pochwalny, II uznanie za postęp, III wzmiankę pochlebną: w kolumnie egzaminów A złożony egzamin z anatomii artystycznej, P z perspektywy, H z historii sztuki, P dyplom z ukończenia studiów artystycznych.

	Przedmiot	Dawna	Nowa	Egzamina	Odnaczenia
1. Bernadzikowska Jadwiga	M	—	I	—	—
2. Boziewiczówna Zofia	M	I	—	H	I P
3. Browiczówna Helena	M	I	—	—	—
4. Brzozowska Helena	R I	I	—	—	—
5. Bujakówna Zofia	R II	—	I	—	—
6. Bujańska Stefania	M W	I	—	—	—
7. Chmielewska Marya	M	I	—	—	—
8. Czaplńska Janina	M	I	—	—	—
9. Dembińska Halina	R I	—	I	—	—
10. Drzymuchowska Jadwiga	R II W	I	—	—	II
11. Dydejczykówna Bronisława	R I	I	—	—	—
12. Filasiewiczówna Bronisława	R II W	I	—	P	II
13. Flakowiczówna Helena	M	I	—	—	—
14. Fogelmanówna Marya	M	I	—	—	—
15. Grotowska Janina	M	I	—	S	II
16. Gutwińska Irena	R I	—	I	—	III
17. Hoffmanówna Jadwiga	R I	—	I	—	III
18. Horwathówna Apolinara	M W	I	—	H	II
19. Jankowska Janina	R II	—	I	S P	III
20. Jeleniowa Marya	M	I	—	—	—
21. Kaczkowska Marya	R II	—	I	—	—
22. Klipperówna Salomea	W	I	—	—	—
23. Konówna Irena	R I	—	I	—	—
24. Kozińska Marya	R I	—	I	—	—
25. Krzepelowa Antonina	W	I	—	—	—
26. Link Zofia	R II	—	I	—	—
27. Lipska Marya	M	I	—	—	III
28. Hr. Łosiówna Marya	R II	—	I	—	—
29. Moczyłowska Jadwiga	R I	—	I	—	—
30. Paygertówna Amelia	R II M	I	—	—	—
31. Poczeszanka Helena	M	I	—	—	I
32. Puzynianka Anna	R I	—	I	—	—
33. Hr. Reyówna Helena	R I	—	I	—	—
34. Rumińska Natalia	M W	I	—	—	—
35. Russjanówna Helena	R II M W	I	—	P S	II
36. Satalecka Aniela	R I	—	I	—	—
37. Sędziakówna Leonia	M W	I	—	—	—
38. Spirówna Halina	R I	—	I	—	—
39. Starzewska Marya	R I	—	I	—	—
40. Szczerbińska Wanda	W	I	—	P S	II
41. Wilkoszówna Helena	M	I	—	—	II

	Przedmiot	Dawna	Nowa	Egza- mina	Odzna- czenia
42. Woyczyńska Stanisława	R I	—	I	—	—
43. Zarzycka Halina	R I	—	I	—	—
44. Zawadzka Wanda	W	—	I	—	—
45. Żukotyńska Klementyna	M	I	—	—	—

C. Statystyka.

W roku szkolnym 1912/13 zapisało się na kursa ogółem 191 osób, a mianowicie :

uczeniec zwyczajnych wydziałów naukowych	74
» nadzwyczajnych » »	24
» wydziału artystycznego	40
» hospitantek	53
Razem	191

	Kurs	
	pierwszy	drugi
Co do uczeniec zwyczajnych i nadzwyczajnych		
to zapisało się w pierwszym półroczu	53	41
z pomiędzy nich nie zapisało się na drugie półroczu	12	3
pozostało na drugie półroczu	41	38
przybyło na letnie półroczu	2	2
było w drugim półroczu	43	40

Uczenice zwyczajne i nadzwyczajne słuchały na wydziałach: osób

Na kursie drugim literackim (węgiłg starego planu)	42
Na wydziale lilerackim	58
» » społecznym	41
» » przyrodniczym	13
» » gospodarczym	8

Co do uczenie wydziału artystycznego to z pomiędzy 45 zapisanych:

chodziło na rysunki początkowe osób	15
» » » osób	11
I » » i malarstwo	6
» » malarstwo	13
Razem z uczenicami zwyczajnymi	45

Uczennice i hospitantki chodziły na następujące osobne przedmioty:

	zimą	latem
Biologię gospodarczą	4	2
Chemię	2	—
Ekonomię	3	2
Encyklopedyę	3	2
Filozofię	3	1
Fizykę	1	—
Geografię	1	1
Historję polską	16	13
Historję powszechną	9	6
Historję sztuki	10	10
Język polski	1	—
Literaturę polską	5	6
» » XIX w.	9	6
» powszechną	35	32
Logikę	—	3
Organizacje społeczne	—	1
Prawo życia codziennego	2	—
Psychologię	2	—
Zabytki narodowe	5	8

Z pomiędzy 191 zapisanych osób było: izraelitek 30, ewangeliczka 1. reszta katoliczek.

Te osoby co do pochodzenia rozdzielały się w następujący sposób:

	Zwycz.	Nadzw.	Artyst.	Razem
Galicja i Śląsk	20	46	28	94
Królestwo Polskie	25	13	4	42

	Zwycz.	Nadzw.	Artyst.	Razem
Litwa	10	1	—	11
Wołyń, Podole, Ukraina .	15	6	1	22
Inne gub. ces. ros. . . .	4	2	1	7
Zabór pruski	4	9	2	15
	<hr/> 78	<hr/> 77	<hr/> 36	<hr/> 191

Sekcja szkolna zwolniła od czesnego na wydziałach naukowych 7 uczenic w całości, a 1 w połowie na przeciąg całego roku, zaś w drugim półroczu jeszcze 3 w całości i 1 w połowie. Na wydziale zaś artystycznym 7 uczenic w całości.

D. Egzamina i postępy.

Z pomiędzy 98 uczenic było zapisanych na dwa półrocza 72. Z tych 28 zdało roczne egzamina, 40 składa je a tylko 4 wcale niezdawało.

Biorąc za jednostkę osobę i egzamin, było na kursach w b. roku 773 egzaminów.

Wydano uczniom razem 43 świadectw rocznych i 14 dyplomów. Oprócz tego wydano dawniejszym uczniom 16 świadectw rocznych oraz 10 dyplomów. Ogółem zatem wydano 59 świadectw i 24 dyplomów w ciągu b. r. szkolnego.

Mianowicie otrzymali dyplomy:

Rakowerówna Stefania	1910/11
Schillerówna Róża	»
Bradaczkówna Janina	1911/12
*Baumingerówna Ida	»
Z Dobrzańskich Moździńska Hanna	»
*Grossbardówna Gusta	»
*Landauówna Hanna	»
Puchalska Klementyna	»
*Smolecka Wanda	»
*Viertelówna Regina	»

* przed nazwiskiem oznacza, że dyplom wydany jest z oznaczeniem.

Białkowska Wanda	1912/13
Boratyńska Jadwiga	»
Jordanówna Anna	»
Jasieńska Bronisława	»
*Krauzówna Anna	»
Krzyżanowska Marya	»
Pączkiewiczówna Jadwiga	»
Pytlewska Alina	»
Rutkowska Julia	»
Spasowska Jadwiga	»
Strączyńska Janina	»
Terlikówna Helena	»
Woźniakówna Anna	»
Zawadzka Wanda	»

Na podanie z dnia 15 kwietnia b. r. wydano też i duplikat dyplomu Pannie Jadwidze Korwin-Piotrowskiej uczenicy z roku 1888/9.

Otrzymały świadectwa z ukończeniem wydziału artystycznego:

Boziewiczówna Zofia
Hordziejewska Helena

Nagrody na wydziale artystycznym otrzymały:

Pierwszą: Boziewiczówna Zofia
Pocieszanka Helena

Drugą: Drzymuchowska Jadwiga
Filasiewiczówna Bronisława
Grotowska Janina
Horwatówna Apolinara
Russjanówna Helena
Wilkoszówna Helena

Trzecią : Gutwińska Irena
Hoffmanówna Jadwiga
Jankowska Janina
Lipska Marya

III. Bilans.

Obecnie Magistrat sprawdza rachunki kursów według roku słonecznego. Subwencya miasta w r. 1912 wyniosła 11348 K i 65 h.

IV. Kronika.

W r. b. zaszły niemałe zmiany na kursach ; dość powiedzieć, że współcześnie zorganizowano na nowo kursa naukowe i zakład artystyczny.

Dnia 13 lipca 1912 odbyło się posiedzenie kuratoryi na którym dyrektor odczytał swój referat o potrzebie otwarcia nowego wydziału na kursach, wydziału pracy społecznej. Referat ten podajemy na końcu sprawozdania jako osobny alegat. Dalej zawiadomił dyrektor kuratoryę, że Towarzystwo Kobiecte gospodarstwo wiejskie, proponuje utworzyć na kursach osobny wydział gospodarstwa wiejskiego. Następnie uzasadniał dyrektor potrzebę zamiany dwu dawnych wydziałów naukowych z dwuletnich na trzyletnie. Na wydziale literackim uczenice są przeciążone pracą co się okazuje na egzaminach a czemu zapobiedz może tylko rozdział tej samej prawie ilości godzin wykładowych z dwu lat na trzy lata. Pozwoli to na otwarcie na trzecim roku seminaryów z historyi polskiej i literatury polskiej. Na wydziale przyrodniczym — skoro nowy lokal na to pozwoli — można będzie otworzyć na trzecim roku pracownie. Propozycye te przyjęła kuratorya prowizorycznie na rok jeden. Uchwaliła też wniosek dyrektora, że wykłady, tak zwane uzupełniające zostają zniesione, a za to przyznało się uczenicom zapisanymi na pewien wydział uczęszczanie bezpłatnie i na inny wydział — zawsze tego samego kursu.

Nowa ta organizacya na wydziały i lata tak obecnie wygląda :

Wydział I. literacki.

Rozkład przedmiotów na lata i półrocza.

Historia polska (z lekturą)	2	2	2	2	2	2
Historia powszechna	3	3	3	3	—	—
Historia filozofii	—	—	—	—	3	2
Historia sztuki	2	2	2	—	—	—
Historia sztuki polskiej	—	—	—	2	—	—
Język polski (z ćwiczeniami)	2	2	3	3	—	—
Literatura polska (z lekturą)	2	2	2	2	—	—
Literatura polska XIX. w. (z lekturą)	—	—	—	—	4	4
Literatura powszechna (z lekturą)	3	4	2	—	—	—
Literatura powszechna XIX. w. od Schillera — (z lekturą)	—	—	—	2	2	1
Hygiena	—	—	—	—	3	—
Pedagogia	—	—	—	—	—	3

Tygodniowa ilość godzin					
na kursie I.		na kursie II.		na kursie III.	
w półroczu		w półroczu		w półroczu	
zimow.	letnim	zimow.	letnim	zimow.	letnim
2	2	2	2	2	2
3	3	3	3	—	—
—	—	—	—	3	2
2	2	2	—	—	—
—	—	—	2	—	—
2	2	3	3	—	—
2	2	2	2	—	—
—	—	—	—	4	4
3	4	2	—	—	—
—	—	—	2	2	1
—	—	—	—	3	—
—	—	—	—	—	3
14	15	14	14	14	12

Wydział II. przyrodniczy.

Rozkład przedmiotów na lata i półrocza.

Matematyka	4	5	—	—	Kurs III. w danym razie pracownie
Fizyka	5	4	—	—	
Chemia	4	4	—	—	
Biologia	—	—	—	3	
Geologia z mineralogią	—	—	5	—	
Botanika z fizjologią roślin	—	—	4	4	
Zoologia	—	—	2	3	
Fizjologia zwierząt	—	—	2	2	
Hygiena	—	—	3	—	
Pedagogia	—	—	—	3	

Tygodniowa ilość godzin					
na kursie I.		na kursie II.		na kursie III.	
w półroczu		w półroczu		w półroczu	
zimow.	letnim	zimow.	letnim	zimow.	letnim
4	5	—	—	Kurs III. w danym razie pracownie	
5	4	—	—		
4	4	—	—		
—	—	—	3		
—	—	5	—		
—	—	4	4		
—	—	2	3		
—	—	2	2		
—	—	3	—		
—	—	—	3		
13	13	15	15		

Wydział III. pracy społecznej.

Rozkład przedmiotów na lata i półrocza.

Hygiena ciała:

1. Wstęp fizyko - chemiczny
2. Wstęp biologiczny (z anatomią ludzką)
3. Hygiena domowego ogniska i niemowląt
4. Fizyczne wychowanie dzieci

Hygiena duszy:

1. Wstęp. Psychologia
2. Wstęp. Zasady logicznego myślenia
3. Etyka
4. Pedagogia

Język polski

Geografia fizyczna

Antropogeografia

Gospodarstwo społeczne:

1. Prawo codziennego życia
2. Ekonomia
3. Kooperatywy
4. Historia gospodarcza XIX. i XX. w.
5. Organizacje społeczne i urzędzenia administracyjne .
6. Rachunkowość gospodarcza (z ćwiczen.)
7. O zabytkach i pamiątkach narodowych z konserwatorstwem (z wycieczkami w drugim półroczu)

Tygodniowa ilość godzin					
na kursie I.		na kursie II.		na kursie III.	
w półroczu		w półroczu		w półroczu	
zimow.	letnim	zimow.	letnim	zimow.	letnim
2	—	—	—		
—	2	—	—		
—	—	3	—		
—	—	—	1		
3	—	—	—		
—	1	—	—		
—	—	3	—		
—	—	—	3		
2	2	3	3		
2	—	—	—		
—	2	—	—		
2	—	—	—		
3	2	—	—		
—	—	2	—		
—	—	—	2		
—	3	—	—		
—	—	2	2		
2	2	—	—		
16	14	13	11		

Kurs III. w danym razie praktyka

Na wydziale artystycznym niemniejsze wprowadzono zmiany dążące do tego, żeby wydział ten stał się jedyną w Polsce Szkołą sztuk pięknych dla kobiet, nie tylko dla uczennic innych wydziałów, ale także dla osób kształcących się samodzielnie.

Nauka dzieli się tu na trzy oddziały :

Oddział I. rysunków początkowych jako przygotowawczy do dalszych dwu oddziałów, a zarazem w małym zakresie uczy sztuki stosowanej.

Oddział II. jest przeznaczony na rysunek z natury głowy i całych postaci.

Oddział III. obejmuje malarstwo artystyczne.

Oddziały II. i III. mają wspólne bezpłatne rysunki wieczorne aktu.

Oprócz wykładów historii sztuki mają uczennice tego wydziału osobne wykłady anatomii i perspektywy artystycznej z demonstracyami.

Wszystkie te zmiany po rocznym trwaniu przyjęła Sekcja szkolna na osobnym posiedzeniu w czerwcu 1913 na stałe. Oświadczając zwłaszcza, że będzie dążyła do rozwoju kursów nie szczędząc środków materialnych o ile będą potrzebne.

Przez stworzenie dwu nowych wydziałów naukowych przybył naturalnie cały szereg nowych sił wykładających. W dawnym składzie pod tym względem zaszczyły te zmiany, że wykłady filozofii objął Dr. W. Horodyski, a historii powszechnej nowożytnej Dr. W. Konopczyński.

Na wydziale artystycznym kierownictwo dostało się w bardzo powołane ręce prof. P. Stachewicza uczącego malarstwa. Prof. Wodzinowski uczy rysunków. Oddział rysunków początkowych objęła pani A. Gramatyka Ostrowska.

Do biblioteki kursów darował prof. Kolankowski własne dzieło : »Zygmunt August wielki książę litewski«, a uczennica kursów pana M. Fonberżanka cenne dzieło ilustrowane »Wilanów dawny i terażniejszy«.

Alegat do sprawozdania kursów z roku 1913, zawierający referat dyrektora o potrzebie stworzenia wydziału społecznej pracy.

Na naszej zagrodzie pali się dach. Sąsiedzi bez ceremonii rozbierają nam płoty lub przesuwają je, jak im się żywnie podobą. A my co? Co na to nasze kobiety? My? my protestujemy! Ba! nawet zwoływamy w tym celu wiece. To nietrudne. Słoma zapału gaśnie i skończona historia. My tak zwykle. Nie bierzemy się do czynu przeciwdziałania. Rozpisujemy się, jakie jest zło, zamiast zastanawiać się, jak działać, żeby zło zmniejszyć lub sparaliżować. A dach pali się nad głową!

My dlatego nie zdobywamy się wogóle łatwo na czyn, ponieważ tak zostaliśmy wychowani. Wyrobiono z nas ludzi nieraz wysoce kulturalnych, rywalizujących niekiedy z Francuzami pod względem ogłady towarzyskiej, ale nie mających samodzielności za grosz. Raczej najzgubniejsza samowola jest brana za samodzielność i chce ją zastąpić. Przysłowie »jakoś to będzie« jest przekłętą filozofią naszego życia. Nawet w grozie położenia nie umiemy determinować się rychło, co czynić i — co równie ważne — jak sprawnie i najpolityczniej rzecz załatwić. My mamy zawsze dobre serca i jesteśmy — poczciwymi niedołęgami życiowymi. Dlatego biją nas lub wyzyskują sąsiedzi lub współsiedzi¹⁾, którzy bądź mają już w swej krwi samodzielność lub zostają odpowiednio do walki o byt wychowani. Doszło do tego, że nietylko nie garniemy się do handlu, nietylko lękamy się lokować kapitału w przemyśle, ale się wysprzedajemy. Sprze-

¹⁾ Współsiad — każdy mieszkaniec kraju, nie przyznający się do jego narodowości.

dajemy starożytności, udziały, domy... ziemię. O zgrozo! ziemię! Nietylko nas rugują, ale sami się rugujemy. To przeważnie wina naszych kobiet, bo społeczeństwo jest takie, jakim zostało wychowane, a przecież nikt nie zaprzeczy, że ten kierunek wychowania, co wyrabia charakter, właśnie jest w ręku kobiet. One to wychowują »grzeczne« dzieci, ale już nie pamiętają, że k'rzeczy (skąd »grzeczny«), to znaczy pożyteczny, a nie kapinkowaty. I kogo tak wychowują? czyż to nie polskie dziecko, któremu z oczu patrzy zdolność, szczerość, wesołość, gościnność; czyż nie stoi w nim bohaterstwo sławnych ojców, co byli przedmurzem chrześcijaństwa? czy znalazłaby się gdzie w materiale ludzkim gotowość do większych poświęceń za wiarę i ojczyznę? I co z tego wyrasta z winy naszych kobiet!

To wina naszych kobiet, że my tacy jesteśmy jak jesteśmy. A te, co będą wychowywały, czy będą inne? Te idą niestety opaczną drogą. Zamiast przystosowywać się do życia i wszelkich potrzeb narodowych chwili, one masami kształcą się w uniwersytetach na specjalistki. Piszą studia o Irydionie i Hamlecie, o monetach perskich, o wykopaliskach besarabskich, o filozofii Alfarabiego... a dach pali się nad głową! Trzeba się z tym zgubnym prądem raz rozprawić, stawiając kwestyę całkiem jasno. Postawię ją na terenie praktycznym naszych potrzeb, nie oglądając się na zagranicę. Bo bogate i wolne społeczeństwa mogłyby sobie pozwolić nawet na niepraktyczne zbytki, jak powszechne studia kobiet na uniwersytecie, ale nam nie wolno. Niedorzecznością zaś jest — czego gdzieindziej kobiety nie robią — chodzić na uniwersytety bez należytego przygotowania.

Skoro występujemy przeciw ogólnemu kształceniu się nawet na uniwersytetach, zdajmy sobie sprawę, czem jest uniwersytet.

Uniwersytet sam w sobie, właściwy uniwersytet ma jedno zadanie uczyć metod naukowego badania i nic więcej. Państwo, ze względu na swoje praktyczne cele, łączy z tym uniwersytetem szereg szkół zawodowych, jak szkoły: kleryków, prawników, medyków, farmaceutów, rolników, nauczycieli gim-

nazywalnych i t. p. Szkoły te w istocie rzeczy są zawadą właściwemu uniwersytetowi. Profesorowie, właśnie z powodu takich szkół, muszą rok rocznie powtarzać ten sam wykład, tracić nieraz niezliczone godziny na egzamina zawodowych uczniów, zamiast zajmować się naukowymi badaniami i kierowaniem seminaryów lub pracowni. Innych zadań i celów uniwersytety nie mają. Uniwersytety dają wysokie wykształcenie specjalne w różnych gałęziach wiedzy, tworząc uczonych, mogących samodzielnie pracować, ale nie są szkołą główną ogólnego kształcenia się. I w tem leży ta fatalna pomyłka, że większość kobiet u nas zdąża na uniwersytet w celu uzupełnienia domowej edukacji, w celu zdobycia wyższego ogólnego wykształcenia czego na uniwersytecie znaleźć nie może. Zagranicą pomyłek takich niema, tam istnieją i powstają coraz nowe osobne instytuty dla kobiet, pragnących się ogólnie wyżej kształcić.

Uniwersytety miały i mają uczniów nadzwyczajnych oraz hospitantów. Uczniowie, którzy niebawem mogą zostać zwyczajnymi (np. abiturycenci mający półroczną poprawkę z matury), bywają nadzwyczajni. Na hospitantów przyjmowano wyjątkowo jakichś starszych panów, nieraz lata upływały, a nie było żadnego. Normalne życie uniwersytetu znosi tylko wyjątkowo uczniów, nie mających matury. Tymczasem stłacza się na naszych uniwersytetach falanga uczenic nadzwyczajnych i hospitantek bez pożytku dla siebie, a — jak już widzimy — z wielką szkodą uniwersytetów, no i całego społeczeństwa. Że tak jest, pokaże się z wyvodu, co kobiety mogą robić i co zdobyć na uniwersytecie.

Zacznijmy od maturzystek, co zdobyły sobie te same prawa, jakie służą mężczyznom. Maturzystki oddające się medycynie, farmacji lub rolnictwu mogą niewątpliwie znaleźć po tem chleb powszedni i stać się pożytecznymi członkami społeczeństwa. Trzeba jednak powiedzieć, że na medycynie wiele bywa powołanych, a mało stosunkowo wybranych, nietylko bowiem teoretyczne studia są często ponad siły kobiece. Znam przypadki medyczek, co się cofały dopiero przed praktyką szpitalną. Na rolnictwie nietylko zamiłowanie do przedmiotu

powinno być wrodzone, ale także wrodzoną musi być energia, potrzebna do administracji, i tu zawody są nierzadkie. Studya filozoficzne otwierają kobietom wrota do nauczycielstwa w szkołach średnich. Miejsc takich jest jednak niewiele a w rywalizacji z mężczyznami ci ostatni zwyciężają. Bo jest faktem, że już małe uczennice niższych klas szkół średnich wolać mieć profesorów niż nauczycielki, a wobec tego i dyrektorowie zakładów poszukują raczej profesorów. Wreszcie mogą maturzystki kształcić się prawdziwie uniwersytecko, to jest nabywając wiedzy w samodzielnych badaniach. To nie otwiera jednak żadnej przyszłości i może być udziałem zupełnie majątkowo niezależnych kobiet. Ale nawet takie nie potrzebujące szukać chleba są w tem fatalnem położeniu, że po ukończeniu uniwersytetu nie mogą zdobyć miejsc, dających im do dyspozycji cały aparat naukowy i warsztat do prac badawczych. Muszą się tułać, nieraz się zniechęcają, a wówczas praca wielu lat idzie na marne. Nie można tu cytować wyjątków, które zdobyły nawet europejską sławę, bo rozchodzi się w tem rozważaniu nie o szczególnie uzdolnione i szczęśliwe wyjątki, ale o ogół kobiet.

Poza zwyczajnymi uczenicami jest na uniwersytecie cała falanga kobiet bezdomnych, nie mających należytego przygotowania do studyów, falanga cisnąca się pod wzniosłem hasłem: »więcej światła! chcemy się ogólnie kształcić!« Szczytnie ale często zarazem i mylnie, bo nie tędy droga.

Nie upłynęło wiele lat od przepełnienia uniwersytetu przez niepowołane do tych studyów kobiety, a dziś nawet ci, co, jak ja, zawsze występowali za dopuszczeniem kobiet do uniwersytetów, widzą złe tego skutki. Już zaczyna się powszechnie o tem mówić w kołach uniwersyteckich. Takie garnienie się kobiet nieprzygotowanych do wyższych studyów należy uważać wprost za klęskę narodową. Kobiety te nie mogą bowiem znaleźć na uniwersytecie tego, czego szukają, a tracą czas i pieniądze, trwonią jednym słowem w pożałowania godny sposób energię społeczną. Przybywszy na uniwersytet z początku przeważnie idą po omacku, potem — mówię o takich, co

rzetelnie chcą pracować — studyują zwykle literaturę, historię polską, no i historię filozofii. Wobec powszechnej wytrwałości kobiet, a utalentowania Polek, niejedna z nich dochodzi też do tego, co maturzystka, że zaczyna samodzielnie pracować. To są jednak wyjątki, rzesze nie doprowadzają do niczego. A przecież i te wyjątki — o ile nie są szczególnie wyposażone — nie mają nadal sposobności, żebyżytytkować swą wiedzę. Nie raz zasmakowanie w samodzielnem badaniu pozostawia tylko wspomnienie, zatruwające życie w przyszłości, nawet w szczęśliwym małżeństwie.

Powszechny więc popęd kobiet powołanych i niepowołanych na uniwersytety — z ograniczeniami, o jakich na początku mówiłem — jest tylko fatalnem, nieekonomicznem marnowaniem sił narodowych. A doprawdy nie mamy ich za wiele, żeby je lekkomyślnie tracić.

Na obcych uniwersytetach niema kroci słuchaczek. Ile stosunkowo powinno ich być u nas? Nie trzymajmy się liczb. Powiedzmy: te z maturzystek a całkiem wyjątkowo nawet nadzwyczajnych słuchaczek, które sobie obmyślą, co chcą w przyszłości robić i wiedzą, że do tego celu, dającego im przyszłość, mogą dość tylko na uniwersytecie, niech się tam zapisują. Inne niech się kształcą ogólnie w odpowiednich zakładach, a przede wszystkim szukają zawodowych szkół, prowadzących do pożytecznej przyszłości.

W ogólnem wykształceniu kobiet są dwa zadania pierwszorzędgo znaczenia pod względem narodowym i społecznym, o których chcę teraz mówić.

W naszym wychowaniu wiele tradycyj jest fatalnych. Tu trzeba sobie koniecznie przytoczyć słowa Marka Aureliusza: »nie należy robić wszystkiego tylko dlatego, że tak robili nasi ojcowie«. Pod względem wychowania fizycznego i moralnego nastąpił dziś przewrót większy, istotniejszy i stokroć dodatniejszy niż w końcu XVIII. w. Nie można tej wiedzy zdobyć z popularnych książek, trzeba ją studyować poważnie, gruntownie, według pewnego racjonalnego planu. Trzeba poznać wszystko, co się tyczy higieny ciała i higieny duszy, ze

szczególnem uwzględnieniem sposobu tępienia wad narodowych i rozwijania cech dodatnich, co nie leżą w naszym charakterze. Ja nie mam na myśli, że to tylko potrzebne matkom. Wcale nie, ja chcę, żeby to poznały całe rzesze kobiet, mogących szerzyć tak zdobyte wiadomości wśród wszelkich warstw społecznych. Chcę, żebyśmy mieli inaczej wychowane przyszłe dorastające pokolenie. Trzeba to pokolenie wychować na samodzielnym ludzi. Trzeba wychować przyszłość narodową, fizycznie zdrową, moralnie etyczną, umysłowo dzielną i sprawną w walce o byt, rozważną i wytrwałą w działaniu. Niech ono będzie pełne owej niepodległości ducha, której nam nikt nie potrafi zabrać ani stłumić. Trzeba wychować przyszłość, co nas może doprowadzić do moralnego i ekonomicznego Maratonu. Niech nasze Spartanki nie walczą przy boku mężów, lecz przygotowują narodowi mężów do walki. Czy to nie szczytne zadanie? czy nie może wypełnić życia zadowoleniem, czyż nie może być szerzone w masach przy każdym zajęciu i wśród trudnych nawet okoliczności? Oto jedna strona takiego ogólnego wykształcenia, jakie nam jest nieodzownie potrzebne do społecznego odrodzenia.

Drugie celowe kształcenie się kobiet widzę w przygotowaniu się gruntownem do wszelkich prac społecznych. Jakto, więc kobiety nie pracują na tych polach? Owszem pracują, wiem o tem i znam bardzo wiele takich, co daleko na tem polu zaszły, ale właśnie dlatego twierdzą, że pracują bez należytego przygotowania się. Niektóre dochodzą mimo to do znakomych rezultatów, ale to są wyjątkowo utalentowane osoby, a talent nie jest udziałem mas i z wyjątków nie stwarza się armii. Armia musi być wyszkolona znakomicie.

Chcąc pracować społecznie, trzeba wiedzieć, czem jesteśmy. Czem jesteśmy my Polacy, gdzie fizycznie a nie w mrzonkach siedzimy, jacy są nasi współsiedzi, jakie są fizyczne właściwości naszej ziemi, jak one oddziałują na ekonomiczne stosunki. Nie dość mieć wyobrażenie o prawie — powiedzmy — codziennego życia, ale trzeba przecież znać urządzenia polityczne i organizacje społeczne tak różne na naszych ziemiach.

A teraz szczegółowo stowarzyszenia wspólnicze (kooperatywy), ich rodzaje i w każdym rodzaju grupy miejskie i wiejskie, ich faktyczny stan na naszych ziemiach, ich zakładanie, kontrolowanie. Podstawą pod tymi względami musi być ekonomia polityczna, a narzędziem, bez którego ani rusz, rachunkowość nietylko teoretyczna ale i praktyczna. Tak wyszkolonej armii kobiet nam potrzeba. Bo ta armia nietylko potrafi zapełnić kadry, ale będzie wiedziała, gdzie i jaką pracę ekonomiczną można podjąć, będzie umiała ocenić warunki rozwoju, będzie wiedziała, jak się zabrać do rzeczy, jak dobrać współpracowników, ale co najważniejsza, że tworząc nowe warsztaty społecznej pracy, będzie otwierała tem samem coraz nowe miejsca dla bezdomnych kobiet, dziś tylko tułających się nieszczęśliwie.

Szkoła, któraby łączyła te dwa zadania: wychowawcze i wszechstronnie społeczne, powinna garnąć do siebie wszystkie kobiety, marnujące dziś nasz grosz ubogi, nasz drogi czas, a co najgorsza, naszą energię społeczną, której nie powinniśmy rozpraszać.

Od teorii przechodząc do czynu, proponuję założyć taką szkołę od 1 października na Kursach Baranieckiego jako wydział III. — wydział: społecznej pracy.

Od lat nad tem myślałem, opracowałem jego zadania szczegółowo, będzie miał typ nie jakiejś szkoły teoretycznej nauk politycznych, ale typ nowy praktyczny, szkoły zastosowanej do naszych potrzeb. Nie wątpię, że za tym wzorem powstanie z czasem takich szkół więcej, gdzie tylko starczą na to siły miejscowe, bo to z góry trzeba sobie powiedzieć, że zła i źle obsadzona szkoła gorsza niż żadna. A nam niewolno lekkomyślnie czegokolwiek robić, bo dach pali się nad głową.

Józef Rostafiński.

